

Sygnatura akt III C 16/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Joanna Suhecka

Protokolant:sekretarz sądowy Joanna Schultz

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa I. S.

przeciwko M. R.

- o zapłatę

I. zasądza od pozwanej M. R. na rzecz powódki I. S. kwotę 39.743,85 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy siedemset czterdzieści trzy złote osiemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lipca 2014 r.;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanej M. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. kwotę 1.988 zł (tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt osiem złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sygn. akt III C 16/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 kwietnia 2017r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 18 sierpnia 2016r. powódka I. S., ubezwłasnowolniona całkowicie, działająca przez swojego opiekuna R. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. R. kwoty 39.743,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2014r. i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że z powodu zaburzeń psychicznych – choroby (...), która u powódki ujawniła się w 2011r., postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2013r. powódka została ubezwłasnowolniona całkowicie. W związku z koniecznością stałej opieki nad powódką została umieszczona w (...) w S. w październiku 2012r. Powódka posiadała lokatę. Pozwana działając na podstawie pełnomocnictwa rzekomo udzielonego przez powódkę w obecności pracownika banku dokonała w dniach 16-17 kwietnia 2013r. wypłaty środków należących do powódki w kwocie dochodzonej pozwem. Na skutek zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez pozwaną toczyło się postępowanie, które zostało umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, jednakże okoliczności, w jakich miało dojść do udzielenia tego pełnomocnictwa, budzą uzasadnione wątpliwości. Żaden z pracowników (...) nie potwierdził wizyty u powódki pozwanej z pracownikiem banku. Pozwana w toku tego postępowania przyznała, że dokonała wypłaty środków z lokaty i kilka dni później przekazała je powódce w (...) w S.. Wersja ta jest nie jest wiarygodna, gdy postępowanie pozwanej związane z rzekomym zwrotem pieniędzy pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Nie można bowiem przyjąć, że logicznie postępujący człowiek przekazuje środki osobie będącej w zaawansowanym stadium choroby Alzheimera, przebywającej w ośrodku, gdzie żadne środki finansowe nie są jej potrzebne i ma zaspokojone wszystkie swoje potrzeby. Nadto pozwana w maju lub czerwcu 2014r. w obecności R. S. i jego żony przyznała się do wypłaty pieniędzy

i zobowiązała się je zwrócić w ciągu tygodnia, czego nie uczyniła. Roszczenie w zakresie terminu odsetek jest konsekwencją wezwania do zapłaty w terminie 5 dni odebranego przez pozwaną w dniu 16 lipca 2014r.

Nakazem zapłaty z dnia 6 listopada 2015r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana wniosła sprzeciw zaskarżając nakaz w całości, w którym domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W swojej argumentacji pozwana zaprzeczyła, aby nie dokonała zwrotu pieniędzy należący do powódki, wypłaconych w banku wskazując, że poza twierdzeniem opiekuna powódki brak jest dowodu na to, iż jest w posiadaniu tych pieniędzy lub rozdysponowała nimi w sposób sprzeczny z wolą powódki, stąd zgłoszone wobec niej roszczenie jako niewykazane winno zostać oddalone. Dalej wskazała, że od zawsze pozostawała w bardzo dobrych relacjach z powódką i wiedziała, że powódka planowała dokonać darowizny swojego mieszkania na rzecz siostry pozwanej D. S. (1). Natomiast opiekun prawny powódki pozostawał z nią przez długi czas w złych relacjach. W dzieciństwie sprawiał istotne problemy wychowawcze do tego stopnia, że został umieszczony przez powódkę w domu dziecka, a po osiągnięciu pełnoletności przez długi czas nie utrzymywał z nią kontaktu. Zmiana relacji między nimi podyktowana była chęcią uzyskania przez niego korzyści majątkowych. Pod pretekstem problemów zdrowotnych powódki umieścił ją w (...) w S., przed tym jednak otrzymał w darowiznie od niej mieszkanie, które według jej woli było przeznaczone dla D. S. (1). Powódka nie ufała R. S. o czym mówiła pozwanej, miała do niego pretensje o umieszczenie w domu opieki i dlatego podjęła działania, aby uniknąć sytuacji, że środki zgromadzone przez nią w banku zostałyby przez niego przejęte. Z tych przyczyn udzieliła pełnomocnictwa pozwanej, a pozwana po wypłacie pieniędzy przekazała je powódce w ośrodku w S.. Pozwana wskazywała, że w czasie jej ostatnich kontaktów z powódką, pozostawała ona w logicznym kontakcie.

W toku postępowania obie strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Powódka I. S. urodziła się (...) Miała troje dzieci, w tym R. S. oraz córki A. i J.. J. zmarła w (...). Miała troje dzieci: pozwaną M. R., D. S. (1) i syna A.. Córka A. i jej dzieci zamieszkują w H.. R. S. w dzieciństwie przez półtora roku przebywał w domu dziecka, potem został przyjęty do ośrodka wychowawczego, gdzie skończył szkołę podstawową. Następnie przebywał w internacie. Toczyła się sprawa o pozbawienie praw rodzicielskich powódki nad synem R., w toku której powódka zrzekła się tych praw. W okresie pełnoletności R. jego kontakty z matką powoli były odbudowywane. Spotykali się z okazji świąt i uroczystości rodzinnych. Powódka utrzymywała bardzo dobry i bliski kontakt z pozwaną i jej siostrą. Wielokrotnie mówiła, że planuje przekazać D. S. (1) należące do niej mieszkanie.

Od 2011r. u powódki zaczęły występować objawy choroby A.. Dochodziło do niebezpiecznych sytuacji, gdyż zdarzało się, że zapominała o zdjęciu w porę garnka z gazu, wielokrotnie żywiła też przekonanie, że ktoś chce ją okraść, czuła się prześladowana.

Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia była dwukrotnie hospitalizowana w Klinice (...) w S. w okresie od 2 do 29 marca 2012r. oraz od 17 sierpnia do 12 października 2012r. Rozpoznano u niej otępienie z odczynem urojeniowym, a następnie otępienie w chorobie A. o późnym początku. Stwierdzono globalne upośledzenie funkcji poznawczych. W dniu 12 października 2012r. została wypisana z kliniki spokojna, nieznacznie spowolniona ruchowo, w nastroju obojętnym. W zaświadczeniu z dnia 10 października 2012r. lekarz specjalista psychiatra stwierdził, że powódka wymaga opieki osób trzecich.

Dowód: zeznania świadka B. S. (1) k. 127-131, zeznania R. S. k. 185-188; zeznania świadka D. S. (1) k. 195-197; częściowo zeznania pozwanej k. 285-290; zaświadczenie lekarskie z dnia 16 listopada 2012r. k. 14, karta informacyjna z dnia 29 marca 2012r. k. 15-16, karta informacyjna z dnia 10 października 2012r. k. 17-18, zaświadczenie lekarskie z dnia 10 października 2012r. k. 19

W dniu 16 października 2012r. została zawarta przed notariuszem umowa darowizny, na podstawie której powódka I. S. przeniosła na rzecz córki A. P. i syna R. S. lokal mieszkalny położony w S. przy ul. 5 lipca 24/20 o powierzchni użytkowej 47,71 m² w udziałach po 1/2. Wartość darowizny została określona na 100.000 zł.

Dowód: akt notarialny z 16 października 2012r. k. 297-300

W dniu 24 października 2012r. powódka została umieszczona w (...) w S.. W tym celu R. S. zawarł umowę o oddaniu w opiekę z Centrum (...) sp. jawną w S.. Miesięczna opłata za pobyt w ośrodku została ustalona na kwotę 3.000 zł. Należność ta była pokrywana z emerytury powódki wynoszącej 1500 zł, a w pozostałym zakresie przez R. S. i jego żonę.

Dowód: umowa o oddaniu w opiekę k. 20-22; zeznania świadka B. S. (1) k. 127-131, zeznania R. S. k. 185-188; zeznania pozwanej k. 285-290

Od początku pobytu w ośrodku powódka odbierana jest przez pracowników ośrodka, jako osoba nie zachowująca się logicznie. Jej stan jest zmienny, bywa niespokojna i zgłasza irracjonalne prośby. Często mówi o swoich dzieciach, że ich szuka, że musi do nich wrócić. Zdarza się, że poszukuje książki do nauki w szkole podstawowej i rozpacza, że nie może jej znaleźć. Innym razem żali się, że został jej zabrany tartak i krowy. Jest wówczas bardzo pobudzona, płacze, pada na kolana. Pracownicy nie zauważyli, aby kiedykolwiek dysponowała jakimiś pieniędzmi. Nie posiada do swojej dyspozycji telefonu. Według A. C. nie potrafiłaby z niego korzystać.

Dostęp do ośrodka jest ograniczony. Drzwi otwierane są na kod. Osoby, które chcą dostać się do ośrodka, muszą pokonać zabezpieczenia, i aby to uczynić, ktoś z ośrodka musi otworzyć bramkę i drzwi. Bywa jednak, że zostaje ona uchylona, i nie jest wykluczone, że ktoś dostanie się do ośrodka bez wcześniejszego zgłoszenia tego któremuś z pracowników. Poruszanie się po terenie ośrodka, w szczególności budynku również jest ograniczone. Dostęp na piętro budynku możliwy jest windą, do której użycia potrzebny jest klucz oraz przez bramki zamykane na kody, oddzielające klatkę schodową od poszczególnych kondygnacji. Zabezpieczenia były zakładane sukcesywnie przez około dwa lata od otwarcia ośrodka w 2011r. Na parterze budynku znajduje się świetlica. Odwiedziny rodziny i znajomych pensjonariuszy odbywają się w ich pokojach lub w świetlicy oraz w ogrodzie. Kiedy dana osoba przychodzi do ośrodka, jest rozpytywana o to kim jest i jaki jest cel jej wizyty, chyba że jest to osoba już znana pracownikom ośrodka. Wizyty nie są nigdzie odnotowywane, osób odwiedzających nie legitymuje się. Jeśli występują jakieś wątpliwości, czy dana osoba może spotkać się z pensjonariuszem, kwestię tę rozstrzyga kierownik ośrodka między innymi na podstawie dyspozycji przekazanych przez osoby, z którym zostały podpisane umowy o oddanie w opiekę. Zdarza się, że pensjonariusze mają do swojej dyspozycji drobne sumy pieniężne. Nie powinni jednak posiadać znacznych kwot. Na terenie ośrodka nie ma sklepów.

Powódkę w ośrodku odwiedzał syn R. S. z żoną ok. dwa razy w miesiącu. Przyjeżdżała do niej również wnuczka D. S. (2) oraz pozwana z mężem.

Dowód: zeznania świadka K. K. k. 188-190; zeznania świadka A. C. k. 190-193; zeznania świadka D. S. (1) k. 195-197; zeznania świadka W. W. k. 220-222; zeznania świadka A. K. k. 222-224; zeznania świadka B. S. (2) k. 252-255,

R. S. podejrzewał, że matka miała zgromadzone jakieś środki pieniężne w banku. Na początku 2013r. próbował uzyskać w banku informację o stanie tych środków, lecz nie została mu udzielona z uwagi na brak umocowania. Wówczas spotkał pozwaną i opowiedział jej o tej sytuacji. Pozwana powiedziała, że ma znajomą w banku i postara się czegoś dowiedzieć, ale potrzebny będzie jej dowód osobisty powódki. Niedługo potem spotkali się i pozwanej został przekazany dowód tożsamości powódki. Po jakimś czasie pozwana oddała ten dokument przekazując R. S., że jakieś środki pieniężne są zgromadzone na rachunku babci, ale nie mogła uzyskać informacji w jakiej wysokości.

Dowód: zeznania świadka B. S. (1) k. 127-131, zeznania R. S. k. 185-188; zeznania pozwanej k. 285-290

W dniu 26 marca 2013r. został sporządzony dokument „dyspozycja udzielenia pełnomocnictwa” upoważniający pozwaną M. R. do dokonywania wszystkich czynności w ramach zwykłego zarządu związanego z dysponowaniem

środkami na rachunkach prowadzonych obecnie i w przyszłości na rzecz powódki I. S., w tym dokonywania wypłat. Na podstawie tego umocowania pozwana pobrała z konta powódki w dniu 16 kwietnia 2013r. 17.368,44 zł, a w dniu 17 kwietnia 2013r. 22.375,41 zł.

Dowód: dyspozycja udzielenia pełnomocnictwa; historia rachunku k. 25-27

W dniu 3 grudnia 2013r. R. S. i A. P. sprzedali mieszkanie darowane im przez powódkę za kwotę 110.000 zł, po 55.000 zł za udział. A. P. przekazała bratu R. S. uzyskaną kwotę ze sprzedaży z przeznaczeniem jej na pokrywanie kosztów pobytu powódki w ośrodku w S..

Dowód: akt notarialny k. 301-306; zeznania R. S. k. 185-188; zeznania świadka B. S. (1) k. 127-131

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2013r., prawomocnym do dnia 8 stycznia 2014r., I. S. została całkowicie ubezwłasnowolniona z powodu zaburzeń psychicznych. W toku tego postępowania została wydana opinia przez biegłego psychiatrę, z której wynika, że w trakcie badania powódki w dniu 10 maja 2013r. przebywającej w (...) w S. biegły nie nawiązał z nią logicznego kontaktu. Powódka nie była zorientowana w miejscu i czasie, nie rozumiała zadawanych pytań. Biegły stwierdził głębokie upośledzenie jej funkcji poznawczych w związku z postępującym procesem otępiennym na tle choroby A.. Aktualny jej poziom funkcjonowania poznawczego i emocjonalno-społecznego nie przekraczał poziomu przewidzianego dla okresu przedszkolnego. Najmniej zaburzona miała zdolność komunikowania się z otoczeniem, ale jej wypowiedzi nie zawsze były logiczne i zgodne z rzeczywistością, wypowiada treści urojeniowe. Z funkcji poznawczych najbardziej zaburzona miała funkcję pamięci krótkotrwałej np. nie jest w stanie powiedzieć, co jadła na obiad kilka minut temu. Rokowania co do jej stanu zdrowia psychicznego i fizycznego biegły określił jako niekorzystne. W wnioskach opinii biegły wskazał, że funkcje poznawcze powódki są upośledzone w stopniu głębokim, nie potrafi ona samodzielnie kierować swoim postępowaniem, wymaga pomocy w zakresie samoobsługi i spraw finansowych, niecelowe jest jej doręczanie pism procesowych i przesłuchanie przed sądem.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 25 kwietnia 2014r., prawomocnym od dnia 6 czerwca 2014r., opiekunem prawnym dla I. S. został ustanowiony jej R. S..

Dowód: opinia psychiatryczno-psychologiczna k. 10-11; postanowienie z dnia 17 grudnia 2013r., postanowienie z dnia 25 kwietnia 2014r. k. 13

R. S. jako opiekun prawny powódki udał się do banku i tam uzyskał informację, że środki zgromadzone na rachunkach bankowych prowadzonych na rzecz powódki zostały wypłacone przez M. R.. Następnie skontaktował się z pozwaną w celu wyjaśnienia tej sytuacji. Pozwana przyznała, że dokonała ich wypłaty, a on zażądał, aby je zwróciła.

Ponieważ pozwana nie dokonała zwrotu kwoty pobranej z rachunków powódki między nią a R. S. powstał konflikt. R. S. nie zgadzał się, aby pozwana lub ktoś inny z jej rodziny odwiedzał powódkę w (...) w S. i zgłosił takie zastrzeżenie w ośrodku. W czerwcu 2014r. pozwana przyjechała do ośrodka z mężem i miesięczną córką. Spotkała się z powódką na tarasie. Jej wejście nie zostało zauważone przez pracowników ośrodka, gdyż weszła przez otwartą bramę. W czasie tej wizyty mąż pozwanej zwrócił się do któregoś z pracowników o udzielenie informacji o leczeniu powódki w ośrodku lub uzyskanie dostępu do dokumentów medycznych. Odwiedzający zostali poproszeni o opuszczenie ośrodka z uwagi na zakaz odwiedzin zgłoszony przez R. S.. Została zawiadomiona Policja. Przed jej przybyciem opuścili ośrodek.

Dowód: zeznania świadka B. S. (1) k. 127-131, zeznania R. S. k. 185-188; częściowo zeznania pozwanej k. 285-290

Pismem z dnia 22 września 2014r. R. S. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na podrobieniu dokumentu pełnomocnictwa udzielonego M. raczek i posłużenia się nim w banku w celu likwidacji lokaty należącej do I. S., wypłaty gotówki i zamknięcia tego rachunku oraz przywłaszczenia przez M. R. pieniędzy należących do I. S. w łącznej kwocie 39.743,85 zł

Postanowieniem z dnia 24 marca 2015r. dochodzenie zostało umorzone z powodu braków znamion czynu zabronionego co do pierwszego zarzutu i wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, co do drugiego zarzutu. Postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 23 czerwca 2015r. postanowienie powyższe zostało utrzymane w mocy.

W toku postępowania przesłuchano w charakterze świadków osoby będące pracownikami (...) w S.. Żaden z nich nie potwierdził, aby powódkę odwiedził pracownik banku, sam lub w towarzystwie innej osoby. Przyznano, że nie jest prowadzona książka wejść i wyjść oraz odwiedzin, a jednocześnie wykluczono, aby była możliwość wejścia na teren ośrodka bez zauważania tego przez któregoś z pracowników ośrodka.

Powołany w toku tego postępowania biegły z zakresu grafologii stwierdził, że podpis na dokumencie „dyspozycja udzielenia pełnomocnictwa” posiada cechy grafizmu autentycznych podpisów I. S., może zatem = pochodzić od niej, jednakże nie można wykluczyć sytuacji, w której podpis ten został przekopiiowany metodą na prześwit z nieustalonego wzorca. Biegły zauważył do oceniany podpis został nakreślony ciężką ręką, co pozostaje w dysproporcji do podpisów nakreślonych przez powódkę.

Dowód: zawiadomienie k. 28-32, postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 33; postanowienie z dnia 23 czerwca 2015r. k. 35-36, pismo z dnia 24 listopada 2014r. k. 38; protokoły zeznań k. 38-55, 150-171; protokół przyjęcia zawiadomienia k. 56-60; opinia k. 61-65;

Pismem z dnia 9 lipca 2014r. pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 39.743,85 zł w terminie 5 dni od otrzymania wezwania. Pismo to zostało jej doręczone w dniu 16 lipca 2014r.

Dowód: wezwanie z potwierdzeniem odbioru k. 66-69

Pozwana jest mężatką. Nie pracuje zawodowo. Jej mąż pracuje jako ortopeda w Niemczech. Mają czworo dzieci. Ich sytuacja majątkowa jest dobra

Dowód: zeznania pozwanej k. 285-290, zeznania świadka S. R. k. 217-220

Powódka przebywa w ośrodku nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.

Niesporne

Aktualna opłata za pobyt w ośrodku wynosi 3500 zł miesięcznie.

Dowód: zeznania świadka B. S. (1) k. 127-131, zeznania R. S. k. 185-188

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się w całości zasadne.

Strona powodowa domagała się od pozwanej zwrotu kwoty odpowiadającej wysokości środków pieniężnych pobranych przez pozwaną z rachunków bankowych należących do powódki.

W sprawie nie było sporu co do tego, że pozwana pobrała z banku kwotę 39.743,85 zł należącą do powódki stanowiącą przedmiot żądania. Spór dotyczył tego, czy pozwana działała wówczas w ramach umocowania pochodzącego od powódki (pełnomocnictwa z dnia 26 marca 2013r.) bądź czy czynność tą dokonała bez zlecenia, w tym w warunkach czynu zabronionego. Strona powodowa kwestionowała bowiem, aby na pełnomocnictwie z dnia 26 marca 2013r. znajdował się podpis I. S., poddając w wątpliwość okoliczności przedstawiane przez pozwaną co do tego, jak doszło do podpisania przez powódkę tego dokumentu, jak również podważając opinię grafologa sporządzoną w postępowaniu karnym toczącym się przeciwko pozwanej, w której kwestia prawdziwości podpisu mającego pochodzić od powódki nie została jednoznacznie ustalona. Sąd uznał, że rozstrzygnięcie powyższych spornych okoliczności,

w niniejszej sprawie nie jest konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Niezależnie bowiem od tego, czy pozwana działała jako pełnomocnik powódki czy bez jej zlecenia, to w obu przypadkach zobowiązana była do rozliczenia się z powódką z pobranych pieniędzy. Okoliczność, czy z tej powinności wywiązała się należycie obciążała pozwaną. Ten rozkład ciężaru dowodu zadecydował o zakresie postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie i zaniechaniu dopuszczenia dowodów mających na celu ustalenie, czy pełnomocnictwo, na które powoływała się pozwana, zostało jej udzielone skutecznie. Zgodnie z art. 217 § 1 strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Jednakże stosownie do § 3 sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Zgodnie zaś z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenia, a zatem takie, które decydują o istnieniu roszczenia co do zasady i wysokości, albo o jego braku. Dopuszczenie dowodu z opinii grafologa niewątpliwie istotnie wydłużyłoby niniejsze postępowanie. Biegły przed wydaniem opinii musiałby zgromadzić materiał, na podstawie którego mógłby dokonać weryfikacji podpisu. Ponadto postępująca u powódki choroba A. i związane z nią zaburzenia także w sferze ruchowej, mogły wpłynąć na aktualny proces kreślenia podpisu przez powódkę przy pobieraniu przez nią wzorców i tym samym przełożyć się na możliwość przedstawienia przez biegłego kategorię wniosków. Zdaniem Sądu niniejszy dowód w sytuacji, gdyby okazało się, że zawierał wnioski zgodne z twierdzeniami pozwanej, byłby dla niej korzystny o tyle, że uwiarygadniałby część zeznań pozwanej co do tego, jak doszło do udzielenia jej pełnomocnictwa przez I. S., nie zmieniałby jednak tego, że to na pozwanej w dalszym ciągu spoczywał obowiązek wykazania, iż rozliczyła się z powódką w sposób zgodny z jej wolą i interesem.

Jeśli chodzi o wskazany wyżej ciężar dowodu to Sąd miał na uwadze, iż w świetle argumentacji pozwanej przywołanej na uzasadnienie wniosku o oddalenie powództwa, to powódka winna wykazać, że pozwana jest w posiadaniu przedmiotowych pieniędzy lub że rozdysponowała nimi w sposób sprzeczny z intencją powódki. Ze stanowiskiem tym absolutnie nie można się zgodzić, gdyż pozostaje ono w sprzeczności z ogólnymi regułami dotyczącymi ciężaru dowodu i obowiązku dowodzenia w sprawie cywilnej.

Mianowicie zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Konsekwencją tego jest obowiązek wyrażony w art. 232 k.p.c. zdanie drugie, zgodnie z którym strony są zobowiązane przedstawiać dowody na potwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powódzie spoczywa zatem obowiązek wykazania faktów, z których wywodzi dochodzone roszczenie, zaś obowiązek dowodowy pozwanego obejmuje fakty tamujące lub niweczące roszczenie powoda. Zagadnienie na kim, w danym sporze spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jest zaliczane do problematyki prawa materialnego. Wskazana powyżej ogólna reguła dowodzenia może być modyfikowana przez wprowadzenie przez ustawodawcę dla określonych stosunków lub sytuacji prawnych domniemań prawnych. Jednakże o tym, jakiego rodzaju okoliczności winna wykazać każda ze stron, decyduje przedmiot sporu, a szczególności rodzaj i charakter zobowiązania stanowiącego podstawę dochodzonych roszczeń. W sprawie, w której powód domaga się zapłaty od strony pozwanej winien wykazać, że ciążył na niej obowiązek zapłaty, natomiast pozwana – chcąc zniweczyć to żądanie - winna udowodnić, że z obowiązku tego się wywiązała lub że z innych przyczyn obowiązek ten ustał, został zmieniony lub wstrzymany. Innymi słowy obowiązkiem wierzyciela jest wykazanie faktów rodzących po stronie pozwanej obowiązek zapłaty (np. powstanie stosunku prawnego, w ramach którego pozwany jest zobowiązany do zapłaty; wystąpienie czynu niedozwolonego rodzącego zobowiązanie pieniężne). Natomiast pozwany winien wykazać, że obowiązek ten zrealizował lub z innych przyczyn nie jest on aktualny.

Dlatego w żadnej mierze nie można podzielić argumentacji pozwanej, iż to strona powodowa winna wykazać, że pozwana z pieniędzy się nie rozliczyła z powódką, że pieniądze te posiada lub rozdysponowała nimi w inny, niezgodny z intencją powódki, sposób. Zdaje się, że strona pozwana w niniejszym postępowaniu przejęła rozkład dowodu właściwy dla postępowania karnego, w którym wszystkie okoliczności stanowiące znamiona czynu zabronionego muszą zostać wykazane w sposób kategorię. Sąd miał na uwadze, że było prowadzone postępowanie w sprawie sfalszowania pełnomocnictwa i użycia go jako autentyczny oraz w sprawie przywłaszczenia pieniędzy poprzez ich pobranie z rachunków bankowych należących do powódki i postępowanie to zostało umorzone, gdyż zebrane dowodu

nie dawały podstaw do przyjęcia, że doszło do popełnienia czynu zabronionego. Powyższe oznacza jednak jedynie to, że nie występowały dowody pozwalające na ustalenie popełnienia przestępstwa. Poza tym, iż ustalenia dokonane w postępowaniu karnym, stanowiące podstawę umorzenia nie były dla Sądu w niniejszej sprawie wiążące, a to z uwagi na treść art. 11 k.p.c., to z całą mocą podkreślić należy, że w niniejszej sprawie pozwana jako dłużnik winna wykazać, że obowiązek zapłaty odpowiadający żądaniu pozwu, na niej nie ciąży.

Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzą do wniosku, że pozwana nie udźwignęła ciężaru dowodu z tym zakresie. Na okoliczność tego, że dokonała zwrotu wypłaconych środków powódce przedstawiła wyłącznie dowód ze swoich zeznań oraz z zeznań świadków S. R. i D. S. (1), członków najbliższej rodziny, którzy nie byli świadkami żadnych zdarzeń stanowiących wykonanie przez pozwaną zobowiązania, lecz całą wiedzę posiadali wyłącznie od powódki i to wyłącznie z jej ogólnikowej relacji. Pozwana nie przedstawiła żadnego dokumentu ani żadnych innych dowodów, które choćby pośrednio mogłyby potwierdzić jej wersję. Zdaniem Sądu poza tym, że dowody zgłoszone przez powódkę z uwagi na ich źródło posiadają nikłą wartość dowodową, to pozostają nadto w rażącej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym nakazując uznać je za całkowicie niewiarygodne.

Znamienne jest, że pozwana i powołani przez nią świadkowie przedstawiają powódkę jako starszą osobę, która z racji wieku posiada jedynie tę przypadłość, iż często myli imiona bliskich osób lub je zapomina, ale poza tym zachowuje się w pełni świadomie, z rozeznanie, a kontakt logiczny z nią jest prawidłowy. Twierdzenia te pozostają w oczywistej i rażącej sprzeczności z dowodami w postaci materiału medycznego, w tym opinii stanowiącej materiał, na którym sąd opierał się wydając postanowienie o całkowitym ubezwłasnowolnieniu powódki z powodu zaburzeń psychicznych, przyczyn ubezwłasnowolnienia, a także z zeznaniami pracowników ośrodka (...), w którym powódka przebywa nieprzerwanie od 24 października 2012r., a które to osoby nie są zainteresowane rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie, zaś mają bieżący, często codzienny kontakt z powódką.

Wersja przedstawiona przez pozwaną stanowi pośrednią próbę podważenia zasadności całkowitego ubezwłasnowolnienia powódki, która nie może zostać przez Sąd w niniejszej sprawie uwzględniona a to z uwagi na treść art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i wynikające z tych przepisów związanie niniejszego Sądu postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2013r., w tym wskazaną w tym postanowieniu podstawą ubezwłasnowolnienia. Ponadto nie sposób uznać, iż okoliczności, które przedstawia pozwana, a mające przemawiać przeciwko istnieniu podstaw do ubezwłasnowolnienia, są wiarygodne. Pozwana z jednej strony wskazała, że nie kwestionuje opinii lekarzy, którzy wypowiadali się co do stanu zdrowia powódki, w tym biegłych w toku postępowania o ubezwłasnowolnienie, a z drugiej podaje, że jak miał wielokrotnie powtarzać R. S. „, za perfumy wszystko można załatwić”. Tym samym pozwana zasugerowała, że poprzez zastosowanie u powódki odpowiednich leków czy innych środków została ona doprowadzona do stanu odpowiadającego chorobie A.. Taka wersja nie mogła zostać przyjęta w ustaleniach stanowiących podstawę wyroku. Zakres podjętej przez pozwaną inicjatywy dowodowej oraz treść pozostałego materiału nakazywał uznać, iż są to sugestie irracjonalne, zgłoszone na potrzeby tego procesu. Nie sposób uznać, że zarówno biegli powołani w sprawie o ubezwłasnowolnienie, jak i lekarze hospitalizujący powódkę oraz sprawujący opiekę medyczną w okresie pobytu powódki w ośrodku pozostawali w zмовie utrzymując ją w stanie odbiegającym od rzeczywistego stanu zdrowia psychicznego. Poza zeznaniami pozwanej, jej męża i siostry, osób co najmniej pośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem w sprawie, brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, że powódkę nie posiada zaburzeń psychicznych i w kontaktach bezpośrednich można odbierać ją inaczej niż to przedstawiają pracownicy ośrodka mający z nią na co dzień kontakt.

Sąd dał wiarę pracownikom ośrodka (...), uwzględniając także treść ich zeznań złożonych w toku postępowania karnego, gdyż występujące różnice w zeznaniach świadków nie miały istotnego znaczenia. Różnice te dotyczyły zakresu zabezpieczeń i możliwości przedostania się do ośrodka, posiadania pieniędzy i sposobu ich zabezpieczania w ośrodku. Wynikać one mogą z braku pamięci co do pewnych faktów, chęci ukrycia nie dociągnąć w pracy ośrodka, czy woli przedstawienia, że obowiązki w ramach umów o oddalenie w opiekę realizowane są z najwyższą starannością i w sposób w pełni prawidłowy. Nie wpływały one jednak na ogólną wiarygodność tych zeznań, a w szczególności nie poddawały w wątpliwość tego, że relacje świadków co do zachowania powódki od początku pobytu w ośrodku odpowiadają

prawdzie. W zeznaniach tych świadków zarówno złożonych w toku tego postępowania jak w toku prowadzonego dochodzenia nie zawierały żadnych informacji lub niezgodności, które nakazywałyby przyjęcie, zarówno wersji pozwanej co do stanu zdrowia i zachowania powódki jak i co do przekazania jej przez pozwaną środków pieniężnych.

Sąd miał na względzie, że zachodzą pewne różnice w zeznaniach R. S. i jego żony, co do tego, gdzie i kiedy doszło do przekazania dowodu osobistego powódki pozwanej i jego zwrotu. Jednakże to również nie ma istotnego znaczenia, może być wynikiem braku szczegółowej pamięci wskazanych osób co do konkretnych, drobnych faktów. Nadto różnice te są nieistotne wobec przyznania przez pozwaną, że dowód osobisty powódki otrzymała od nich w celu – według ich intencji – uzyskania informacji o stanie środków na rachunkach bankowych powódki oraz że dokument ten zwróciła, a tym samym wersja opiekuna prawnego powódki i jego żony co do przekazania dowodu osobistego, celu tego działania i uzyskanych przez nich informacji została przez pozwaną w całości potwierdzona.

Sąd dał wiarę pozwanej i D. S. (3) co do tego, że powódka wcześniej wskazywała, iż chce należące do niej mieszkanie przekazać D. S. (1). Taka wersja nie jest wykluczona, co więcej uwiarygadnia ją powstały konflikt między R. S. a pozwaną oraz gro zarzutów podnoszonych przez pozwaną wobec jego osoby. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, co zdaje się strona pozwana pomija, że niniejszy proces nie dotyczy weryfikacji ważności umowy darowizny dokonanej przez powódkę na rzecz jej syna i córki 16 października 2012r. Sąd nie zajmował się oceną, czy umowa ta jest ważna, choć – mając na uwadze dokumenty medyczne i wynikający z niego stan zdrowia powódki - można wysnuć pewne wątpliwości co do jej ważności. Zastrzeżenia te jednak nie mają żadnego wpływu na ciężar dowodu i wiarygodność dowodów zgłoszonych przez pozwaną w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Nawet przy przyjęciu, iż powódka dokonała tej umowy w stanie wyłączającym świadome podjęcie i wyrażenie woli, a R. S. o tym wiedział lub mógł to przewidywać, to i tak brak jest podstaw do uznania wersji powódki o sposobie przekazania pieniędzy powódce za wiarygodną i przyjęcia, że rozliczenia dokonała skutecznie.

Marginalnie trzeba wskazać, że darowizna została dokonana na dwoje żyjących dzieci powódki, a według zeznań R. S., po sprzedaży mieszkania siostra przekazała mu środki uzyskane z ceny sprzedaży jej udziału z przeznaczeniem na pokrycie opłat za pobyt powódki w (...). Opiekun prawny nie ukrył tej informacji, a przeciż, gdyby podał, że uzyskał ze sprzedaży wyłącznie kwotę 55.000 zł byłaby to dla niego wersja korzystniejsza w świetle zarzutów pozwanej wobec niego o chęć zagarnięcia majątku powódki. Biorąc nadto pod uwagę wysokość uposażenia powódki, które nie było kwestionowane – ok. 1500 zł, to ponad połowa miesięcznej opłaty za pobyt w ośrodku musi być pokrywana przez R. S. i tego pozwana też nie kwestionuje. W tym kontekście wysoce wątpliwe jest, że działał on z zamiarem zysku, skoro sam pokrywa wysokie koszty utrzymania matki, przez pewnie okres czynił to bez wsparcia ze składnika, który wchodził kiedyś do jej majątku (sprzedaż mieszkania nastąpiła ponad rok po dokonaniu darowizny), a środki pozyskane ze sprzedaży mieszkania już się wyczerpują.

Sąd zaniechał dopuszczenia dowodu z przesłuchania powódki uznając, iż w świetle materiału medycznego i przyczyn ubezwłasnowolnienia całkowitego, jest to całkowicie za bezcelowe i zwiększyłyby tylko koszty niniejszego postępowania.

W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wersja pozwanej, iż przekazała powódce w ośrodku (...) kwotę blisko 40.000 zł jest rażąco niewiarygodna. Trudno uznać, że logicznie i racjonalnie postępujący człowiek przekazuje osobie chorej na A., przebywającej w domu opieki, tak znaczną kwotę. Taka osoba nie byłaby w stanie w rozeznaniem zarządzać tą kwotą, nie miałyby możliwości jej odpowiednio rozdysponować, a nadto z uwagi na dostęp do pokoju pensjonariusza znacznej ilości osób, personelu i innych pensjonariuszy, istniałoby wysokie ryzyko, że banknoty zostałyby zabrane, zniszczone, a w konsekwencji, że doszłoby do ich utraty w niewyjaśnionych okolicznościach. Twierdzenie, że powódka na pewno bardzo dobrze je ukryła, tak aby nikt ich nie znalazł, jest wręcz kuriozalne. Należy sądzić, że gdyby tak było, to fakt ten wcześniej czy później zostałby ujawniony przez pracowników ośrodka poprzez znalezienie choćby części banknotów.

Nawet jednak gdyby przyjąć, że pozwana postąpiła z pieniędzmi tak, jak nakazała jej powódka, to nie sposób uznać takiego działania za prawidłowe wywiązanie się z obowiązku zwrotu środków i to niezależnie od tego, czy

pełnomocnictwo pozwanej zostało udzielone czy nie. Umowa zlecenia jest umową starannego działania. Jakkolwiek przyjmujący zlecenie winien stosować się do poleceń zlecającego, to przede wszystkim umowę winien wykonać mając na uwadze uzasadniony interes zlecającego. Dla przykładu, w oparciu o umowę zlecenie realizowane jest reprezentowanie strony przez zawodowego pełnomocnika w postępowaniu sądowym. Nie sposób uznać, że pełnomocnik taki, w ramach zawartej umowy, zobowiązany jest do podjęcia w imieniu i na rzecz mocodawcy wszystkich żądanych od niego czynności, nawet te, które w sposób oczywisty odniosłyby dla niego negatywny skutek w danym postępowaniu, rażąco naruszyły jego interes, a nie zachodziłyby żadne podstawy natury prawnej czy moralnej do ich podjęcia. Pełnomocnik umocowany do pobrania środków pieniężnych z rachunków bankowych należących do osoby przebywającej w domu opieki, co do której toczy się postępowanie o ubezwłasnowolnienie, a jej stan wskazuje na istotne zaburzenia psychiczne, winien przede wszystkim kierować się interesem mocodawcy, a nie uwzględniać wszystkie jej polecenia czy prośby, choćby posiadała jeszcze pełną zdolność do czynności prawnych. Pełnomocnik winien przede wszystkim pieniądze należące do tej osoby odpowiednio zabezpieczyć zgodnie z jej interesem. Nie wydaje się dopuszczalne uwzględnienie irracjonalnych poleceń takiej osoby np. wyrzucenie banknotów do muszli klozetowej. Podanie tak drastycznego przykładu ma na celu nakreślenie problemu i roli zleceniobiorcy oraz szczególnej uwagi, aby pełnomocnictwo było wykorzystywane z najwyższą dbałością o interesy zleceniodawcy. Sąd zauważa, że nie jest wykluczone, aczkolwiek niewykazane, że powódka chciała ukryć swój majątek przed jakąś osobą, być może R. S., że posiadała obawy, że zostanie oszukana i okradziona. Pozwana w swoich zeznaniach podała, że podczas odwiedzin babci w szpitalu, zanim została umieszczona w ośrodku w S., babcia mówiła, że nie chce przebywać w szpitalu, że syn R. ją do tego zmusza, że chce ją okraść, że nie ma do niego zaufania. Zważyć jednak należało, że według danych zawartych w kartach informacyjnych ze szpitala i dokonanego rozpoznania medycznego, u powódki występowały urojenia, co mogło spowodować to, że chęć udzielenia jej pomocy, podjęcia leczenia, czy zapewnienie opieki w ośrodku odczytywała jako zamach na jej osobę i negocjała jako niezgodne z jej wolą.

Sąd podkreśla, że przy założeniu, że pełnomocnictwo nie zostało udzielone pozwanej lub z uwagi na stan zdrowia powódki nie było ważne, to zachowanie pozwanej należy ocenić w świetle przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Zgodnie z art. 752 k.c. kto bez zlecenia prowadzi cudzą sprawę, powinien działać z korzyścią dla osoby, której sprawę prowadzi, i zgodnie z jej prawdopodobną wolą, a przy prowadzeniu sprawy obowiązany jest zachowywać należyłą staranność. Obowiązek działania z korzyścią dla osoby, której sprawę się prowadzi, nakazuje podejmowanie tylko takich czynności, które są racjonalne, logicznie uzasadnione oraz chronią uzasadniony interes tej osoby. W zakresie powinności przewidywania woli tej osoby, aktualne pozostaje argumenty przedstawione wyżej, co do braku postaw kierowania się irracjonalnymi poleceniami oczywiście godzącymi w interes uprawnionego. Oznacza to, że pozwana winna postąpić w taki sposób, aby powódka miała realną możliwość skorzystania z tych środków według własnej woli, jeśli była ją w stanie świadomie wyrazić, i uzyskać zabezpieczenie swoich interesów. Wręczenie jej kwoty prawie 40.000 zł w okresie, gdy nie było już możliwości nawiązania z nią logicznego kontaktu (w dniu 10 maja 2013r. powódka była badana przez biegłego w sprawie o ubezwłasnowolnienie), nawet jeśli faktycznie miało miejsce, nie było działaniem zgodnym z jej interesem i nie może zostać uznane za wykonanie obowiązku rozliczenia się z powódką z pobranych środków.

Z tych przyczyn powództwo jako w pełni zasadne podlegało uwzględnieniu. Nie budziło wątpliwości również roszczenie o odsetki, znajdujące oparcie w art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. oraz wezwaniu pozwanej do zwrotu.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążono pozwaną jako stronę przegraną kosztami procesu i kosztami sądowymi w całości. Sąd przyznał na rzecz strony powodowej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej, ustalonej w oparciu o 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pozwana została obciążona obowiązkiem uiszczenia należnej opłaty od pozwu, od której strona powodowa była zwolniona.